

# "DZIENNIK ZJEDNOCZENIA"

THE POLISH UNION DAILY

ISSUED EVERY DAY EXCEPT SUNDAY AND HOLIDAYS

1331 Augusta Blvd. Cor. Milwaukee Avenue  
CHICAGO, ILL.



Published by  
Dziennik Zjednoczenia Publishing Corporation

"Entered as Second Class Matter January 28, 1917, at the Post Office at Chicago, Illinois, under the Act of March 3, 1879."  
"Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in Section 1103, Act of October 3, 1917, authorized on September 2nd, 1919."

## TERMS OF SUBSCRIPTION

One Year ..... \$5.00 In Chicago by mail, one year ..... \$5.00  
Six months ..... 2.50 By carrier ..... 12c weekly  
Three months ..... 1.50 To Europe, for one year ..... 8.00  
To Canada, for one year ..... 6.00

Letters should be addressed to:

## THE POLISH UNION DAILY

"DZIENNIK ZJEDNOCZENIA"

1331 Augusta Boulevard — Corner Milwaukee Avenue.

Telefon Brunswick 4350—4351

JOSEPH L. KANIA, President JOHN J. OLEJNICZAK, Treasurer  
JOSEPH J. BARC, General Secretary FRANK S. BARC, Edit-in-Chief & Mgr.

WYCHODZI CODZIEN, Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT UROCZYSTYCH  
PRZEDPŁATA WYNOŚI:

Rocznie ..... \$5.00 W Chicago, pocztą, rocznie ..... \$5.00  
Półrocznie ..... 2.50 — Przez chłopca ..... 12c tygodniowo  
Kwartalnie ..... 1.50 Do Europy, rocznie ..... 8.00  
Do Kanady, rocznie ..... 6.00  
Pieniądze można przesyłać w znaczkach pocztowych albo przekazem ekspresowym lub pocztowym. — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH UNION DAILY

1331 Augusta Boulevard — Corner Milwaukee Avenue.

Telefon Brunswick 4350—4351

Za ogłoszenia i artykuły nadesłane redakcja nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

1935 r



18 maja 13.

## Z DNIA NA DZIEŃ

Wiadomość o śmierci marszałka Piłsudskiego padła niespodzianie jak grom.

\* \* \*

Obiegła ona szybko Polonję chicagoską wczoraj wieczorem. Gdziekolwiek zebrała się gromadka rodaków, tam o niczem innem niemówiono, jak tylko o żałobnem zdarzeniu.

\* \* \*

Bez względu na przekonania polityczne, każdy musi przyznać, że Piłsudski był niezwykłą postacią w dziejach Polski i Europy.

\* \* \*

Był prawdziwie po amerykańsku "self-made-manem". "Ani z roli, ani z soli, ale z tego, co Go boli" wyrósł na najwyższe stanowisko — jeśli nie z godności, to de facto — w narodzie.

\* \* \*

Już dziś Piłsudski należy cały do historii. Bez względu na to, co mówili o Nim przeciwnicy polityczni i pochlebcy, ona wyda sąd o Nim sprawiedliwy.

\* \* \*

Mimowoli ciśnie się teraz pytanie: — co będzie teraz z Polską, kto zastąpi Zmarłego?

\* \* \*

Nowa konstytucja polska wymaga rządu silnej ręki. Czyja będzie to ręka?

\* \* \*

Największem nieszczęściem, jakie na Polskę mogłoby spaść obecnie, byłyby zatargi o władzę.

\* \* \*

Ufajmy, że Bóg, który wyzwolił Polskę z niewoli i pozwolił jej trwać dotychczas, pozwoli też przeżyć jej pomyślnie krytyczny czas do unormowania stosunków, wynikłych z głęboko braku Zmarłego.

\* \* \*

Piłsudski nie żyje!

\* \* \*

Powoli, jeden za drugim, schodzą do grobów ci, którzy wydobywali Polskę z grobu niewoli.

\* \* \*

Schodzą ci, którzy ze Słowackim mogą mówić o sobie:

"Polsko, o Polsko! gdy już nieprzytomni  
Będziemy, wspomnij ty o nas, o wspomnij!  
Wszak myśmy z twego zrobili nazwiska  
Pacierz, co płacze, i piorun, co błyska!

## Piłsudski Nie Żyje!

Z Polski przyniosły wczoraj wieczorem druty telegraficzne wieść hiobową.

W 9 lat po przewrocie majowym padł na posterunku pracy, jako Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski.

Umarł nie na chorobę dyplomatyczną, ale naturalną.

Odszedł spokojnie w zaświaty Wódz, który z popiołów Polskę odbudował i postawił w rządzie mocarstw pierwszorzędnych.

Odszedł w chwili gdy z Polski robił państwo mocarstwowe.

Dziś cała Polska w żałobie, a i u nas na najdalszych kresach Rzeczypospolitej serce silniej i smutniej bije w piersi.

Umarł Ten, z którego postaci emanowały tajemnicze prądy.

Umarł Ten, którego postać robiła wrażenie Ogromu.

Umarł Ten, który wysiadł na stacji zwiącej się Polską.

Umarł Ten, który Polskę uważał za fatamorgana, która stała się rzeczywistością.

Umarł Ten, którego imienia nie można było podciągnąć pod żadną polityczną nomenklaturę.

Umarł Ten, o którym mówiono, że nie wiadomo jest czy jest człowiekiem czy hasłem.

Poszedł w zaświaty najdziwniejszy symbol, legenda, mąż stanu i wychowawca.

Jeden z amerykańskich korespondentów na zapytanie, co było źródłem olbrzymiej siły Piłsudskiego, tak odpowiedział zeszłego roku:

"Nie powojenna cześć dla bohaterów i nie kult nieograniczonej władzy jednostki nad ćwiczonem na sposób koszarowy społeczeństwem. Wielkość jego urastała przez lata pracy i ofiary, nie zrodziła się w atmosferze hysterji politycznej czy w chwili przemijającego nagromadzenia pomyślnych czynników. Taką jest opinja o Marszałku Piłsudskim starych jego towarzyszy, idących za nim i uwielbiających go od lat trzydziestu."

Dziś nad trumną Naczelnika Polski warto zacytować słowa Stanisława Wyspiańskiego następujące:

Ja nie jestem jak tylko fantazją,  
Ja nie jestem jak tylko poezją,  
Ja nie jestem jak tylko duszą...  
Ale za mną przyjdzie moc,  
Poczęta z moich słów,  
Moc, co pokruszy pęta,  
Co państwo wskrzesi znów!

Ja nie jestem jak synem  
Wyobraźni męczoniej.  
Zginę — rozwieję się  
We mgle naszych snów;  
Lecz w braci mojej  
Ja się odrodzę czynem —  
Wielki żyć będę znów.